

UOKiK sprawdza podwyżki wody i ścieków

► Gdy władze Ząbek przestały dopłacać do wody i ścieków, we wrześniu ubiegłego roku ceny poszybowały mocno w górę. Problem dotknął wszystkich mieszkańców. Jeden z nich zgłosił sprawę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Źródło: sxc.hu

– Stawki za wodę i kanalizację są chyba najwyższe w całym województwie – skarży się pani Kinga. Podobnego zdania są także inni mieszkańcy Ząbek. Jak twierdzą, opłaty te zjadają znaczną część ich domowego budżetu. Jeden z niezadowolonych zgłosił tę sprawę do UOKiK. – Może oni nam pomogą, bo nasza władza się z nami nie liczy – mówi pan Tomasz.

Urząd sprawy nie zlekceważył i zajął się nią. – Prowadzimy obecnie postępowanie wyjaśniające, które dotyczy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ząbkach – potwierdza Ernest Makowski, rzecznik UOKiK.

Postępowanie wyjaśniające wszczynają się z urzędu, jeżeli okoliczności wskazują na możliwość naruszenia przepisów ustawy antymonopolowej. – Prowadzone jest ono „w sprawie”, co oznacza, że nie jest skierowane przeciwko konkretnym przedsiębiorcom, a jedynie ma na celu zbadanie mechanizmów działających na określonym rynku – tłumaczy rzecznik.

Zdaniem Roberta Perkowskiego, burmistrza Ząbek, UOKiK każdego roku zajmuje się kilkudziesięcioma sprawami tego typu. – Obecnie na wniosek jednego z mieszkańców UOKiK bada zasadność wysokości cen za wodę i odprowadzanie ścieków w Ząbkach i Warszawie, rozpatrując te dwie sprawy jednocześnie. Taki sposób postępowania moim zdaniem jest jak najbardziej zasadny, gdyż sieć ząbkowska była budowana już od wczesnych lat osiemdziesiątych, jako wspólny element z siecią warszawską – mówi Perkowski. Jak twierdzi burmistrz, nie da się rozdzielić kanalizacji i spowo-

dować, by ścieki płynęły w drugą stronę np. do oczyszczalni w Wołominie. – Warszawski MPWiK wie o tym i moim zdaniem stosuje praktyki monopolistyczne w stosunku do Ząbek, a to z kolei przekłada się na wysoką cenę usług wodno-kanalizacyjnych w Ząbkach – dodaje Robert Perkowski.

Zdaniem burmistrza, warszawska spółka niewłaściwie przerzuca część swoich kosztów na Ząbki. – Trudność polega głównie na identyfikacji poszczególnych rodzajów kosztów związanych z utrzymaniem, remontem czy budową elementów warszawskiej sieci, z których korzystają mieszkańcy Ząbek. Od tych kosztów należy oddzielić te związane z infrastrukturą, z której korzystają mieszkańcy Warszawy – mówi Robert Perkowski.

Zadanie dla UOKiK nie jest łatwe, jednak burmistrz, jak i zapewne wszyscy mieszkańcy Ząbek trzymają kciuki za skuteczność postępowania.